

Komentarz egzegetyczny do tekstu Hbr 4,12-13

2 niedziela przed postem

Tłumaczenie:

12. Ponieważ żywe [jest] słowo Boga i potężne,

i ostrzejsze od każdego obosiecznego miecza,

czyli przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku,

i zdolne-do-oceniań myśli i zamiarów serca,

13. to nie ma stworzenia ukrytego przed nim,

lecz wszystko [jest] odkryte i odsłonięte oczom tego,

o którym mówimy.

[...] – oznaczają wyrazy, których nie ma w tekście, ale przy tłumaczeniu na język polski należy/można je dodać

(...) – wyrazy występują w tekście, ale można je pominąć ze względu na polską składnię (są zbędne)

`´ – łączenie słów dywizem oznacza, że są tłumaczeniem jednego greckiego słowa

Komentarz do tłumaczenia:

Wersety 12. i 13. w języku greckim są jednym, wielokrotnie złożonym zdaniem

12. *energees* – oznacza potencjał do działania i można go tłumaczyć przez: skuteczny, aktywny, potężny.

Trzecie *kai* tłumaczę jako wyjaśniające, tj. wprowadzające doprecyzowanie tego, co to znaczy, że słowo Boga jest ostrzejsze od obosiecznego miecza. To *kai* bywa pomijane w tłumaczeniach, co pozwala je traktować w ten sam sposób, jako dookreślenie porównania do obosiecznego miecza.

13. Pierwsze *kai* tłumaczę jako *consecutivum* (skutkowe), żeby podkreślić łączność obu wersetów i stosunek wynikania oraz pokazać inną, mniej prawdopodobną, możliwość przełożenia niż te sugerowane w większości tłumaczeń. Interpretuję je jako powiązane z partykulą *gar* (ponieważ) z wersetu 12. i dlatego oddaję przez „to”.

de tłumaczę przez „lecz”.

Umiejscowienie fragmentu w księdze:

Hebr 4,12-13 stanowi punkt kulminacyjny fragmentu 3,7-4,11, który jest poświęcony napomnieniu adresatów do posłuszeństwa i wytrwania w wierze. Na to powiązanie wskazuje partykuła *gar* z werseku 12.

W pierwszej części Hebr 3,7-4,11 odnajdujemy przestrożę, która bazuje na typologicznym odczytaniu historii o nieposłuszeństwie Izraela, wędrującego do Ziemi Obiecanej, której symbolem staje się „odpocznienie”. Chrześcijanie, identyfikując się z wędrującym po pustyni ludem wybranym, mogą odczytać historię Izraelitów jako przestrożę przed niewłaściwą postawą, która może zagrozić możliwości wejścia do odpocznienia, które w tej interpretacji symbolizuje zbawienie.

Hebr 4,12-13 podkreśla ważność wsłuchania w napominające słowo Boga.

Komentarz:

w. 12. *Ho logos tou Theou* (słowo Boga) znajdujemy tu i tylko w jeszcze jednym miejscu w całym liście do Hebrajczyków – w 13,7. W 4,12 należałoby je rozumieć jako słowo Boga wypowiedziane do Izraela, które w 3,7-4,11 oznacza rozlegający się „głos” Boga. Jest to zgodne z myślą Ps 95, gdzie znajdujemy powtarzające się w Hebr 3,7-4,11 wezwanie do posłuszeństwa wobec usłyszanego słowa Boga („dziś jeśli głos Jego usłyszycie”). *Dopełniacz tou Theou* należy rozumieć jako *genetivus subiectivus*, czyli podmiotu – to nie słowo o boskim charakterze, ale słowo, w którym można usłyszeć głos samego Boga Izraela.

W wersecie 12. imiesłów *dzoön* jest celowo wyróżniony – stoi na samym początku zdania i rozpoczyna ciąg przydawek określających *słowo Boga*. Akcent został położony w tym wersecie na mocy Boga widocznej w Jego słowie, które ocenia i rozróżnia, czyli na aspekcie krytycznym.

Słowo jest *żywe* tak, jak żywy jest Bóg (Hebr 3,12). Wszystkie kolejne określenia doprecyzowują ten atrybut słowa Boga. *Energiees* (potężne, skuteczne) podkreśla potencjał i ukierunkowanie energii żywego słowa – podobnie jak w Iz 55,11 słowo Boga działa w sposób celowy.

Autor listu wprowadza porównanie słowa do obosiecznego miecza, podkreślając, że jest ono znacznie ostrzejsze. Jeśli autor myślałby o broni rzymskiej, to służyła ona zarówno do cięcia, jak i kłucia, przy czym preferowano to drugie, jako szybciej unieszkodliwiający przeciwnika. *Machaira* można jednak tłumaczyć jako sztylet, który nawet lepiej pasuje do obrazu badania, sądzenia.

Kolejne określenie: *diiknoumenos* (przeszywające, przenikające, dziurawiące) może nawiązywać do zadawania ran kłutych, czyli przeszywania tkanek ciała. Dopełnienia tego imiesłowu podkreślają, że słowo Boga jest w stanie przenikać i rozdzielać zarówno to, co niewidoczne (duszę, ducha), jak i to, co w ciele ukryte, trudne do rozdzielenia (stawy, szpik). Najbardziej prawdopodobne wydaje się takie odczytywanie *merismou* (rozdzielenia, podziału), w którym chodzi o dokonanie podziałów wewnątrz każdego z czterech dopełnień, a nie w sensie oddzielenia duszy od ducha, a stawów od szpiku, ponieważ zbyt mało jest przesłanek, żeby sądzić, że według autora te pary stanowiły niepodzielną całość.

Ostatnim określeniem jest *kritikos* (zdolne-do-oceny), które wprowadza obszary, które normalnie są poza zasięgiem człowieka – „myśli i zamiary serca”. Stanowi ono punkt szczytowy w opisie charakteru słowa Boga – ono jest żywe i działa osiagając cel, jednocześnie jest bardziej niebezpieczne od ostrego miecza, bo przenika zarówno ukryte części ciała,

duchowe elementy człowieka, jak i centrum decyzyjne człowieka, które jest poza zasięgiem ludzi.

Całe to poetyckie porównanie podkreśla moc słowa Boga do odkrywania, oceniania i osądzania człowieka jako całości psycho-fizyczno-duchowej, przenikając do jej najgłębszych zakamarków.

w. 13. Werset trzynasty rozpoczyna się od dwóch zdań podrzędnych, które są względem siebie przeciwstawne i wynikają z opisanego w wersecie 12. krytycznego i analitycznego charakteru słowa Boga.

W wersecie trzynastym autor płynnie przechodzi od opisywania krytycznego i odkrywającego charakteru słowa Boga względem człowieka, do postawienia naprzeciwko siebie Boga i *ktisis* (stworzenia).

Pierwsze stwierdzenie jest sformułowane jako negacja – *ouk estin* (nie ma, nie istnieje), a drugie w formie pozytywnej – *panta* (wszystko). Pierwsze zdanie podkreśla, że nie ma takiej istoty, która byłaby ukryta (*aphanes*) przed obliczem Boga, a drugie, że każda istota w całości jest nie tylko odkryta (*gymna* – dosł. naga), ale i odsłonięta (*tetracheelismena*) przed oczami Boga. Jest to jeden z tradycyjnych żydowskich motywów mówienia o Bogu jak o tym, przed którym żadna istota ani rzecz nie kryje tajemnic.

Ostatnie wyrażenie – *pros hon heemin ho logos* pozwala na dwa tłumaczenia. Pierwsze z nich brzmi: „o którym mówimy”, a drugie: „któremu musimy zdać sprawę”. Drugie z nich wydaje się bardziej prawdopodobne, bo podkreśla, że mówiący ponosi odpowiedzialność przed Bogiem i pasuje ono do kontekstu, traktującego o Bożym sądzie przez słowo Boga. W tłumaczeniu zdecydowano się na pierwszy wariant, który podkreśla subtelny grę językową i klamrę zamykającą zdanie – rozpoczyna się ono od słowa Boga, a kończy się na słowie (świadczenie) człowieka o działającym Bogu.

Bycie odsłoniętym, obnażonym przed słowem Pisma jest równoznaczne z byciem badanym i sądzonym przez samego Boga – dlatego właśnie autor płynnie przechodzi od poetyckiego opisywania krytycznego charakteru słowa Boga w wersecie 12. do przedstawienia sytuacji stworzenia wobec przenikającego wszystko Boga w wersecie 13. W ten sposób w Hebr 4,12-13 zostaje podkreślony krytyczno-odsłaniający charakter słowa Boga, który wskazuje na ważność zawartego w nim wezwania do podjęcia właściwych decyzji i właściwego postępowania (jak w Hebr 3,7-4,2). To sam Bóg, przed którym nie ma tajemnic i przed którym stanie każde stworzenie, kieruje to napominające przesłanie do człowieka.

Grzegorz Olek